



Życie Berlina

Berlin wrócił z adopcji po niespełna 2 tygodniach. Bo zachorował. Dwa tygodnie spał w łóżku a teraz wrócił do zimnej piwnicy, umierający. Nie wie, że umiera, wie tylko, że czuje się coraz gorzej. Choroba postępuje szybko. Nie potrafimy spojrzeć w oczy tego ufego dzieciaka i powiedzieć mu, że umrze. Że umrze...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/5mfryc>

